

Kościół bez Opatrzności

Autor tekstu: **Piotr Czerski**

Mniej więcej rok temu deklarowałem, że będąc ateistą nie jestem równocześnie antyklerykałem — i z powtórzeniem tej deklaracji dzisiaj miałbym poważny problem. Tak ze względów ogólnych, jak i z powodu specyfiki lokalnej.

Względy ogólne to poważne podejrzenia związane z instytucją kościoła jako takiego — bo już powierzchowne tylko próby poznania historii tejże oraz zarzutów podnoszonych w kwestii rozbieżności pomiędzy doktrynami kk a prawdopodobnym nauczaniem prawdopodobnie historycznej postaci Jezusa z Nazaretu wystarczą, żeby nabrać daleko posuniętej ostrożności. tego jednak drażnić nie będę, bo tak czy inaczej skazany jestem na korzystanie wyłącznie z cudzych poglądów, opracowań i relacji (które znaleźć można [tutaj](#)).

Specyfika lokalna z kolei to obraz polskiego kościoła widzianego z zewnątrz. A z zewnątrz wygląda na to, że kościół w naszym kraju stoi w bardzo trudnej sytuacji — i nie ma żadnego pomysłu na to jak z niej wyjść. Bo tak: z jednej strony środek ciężkości środowiska dziennikarskiego jest mocno przesunięty w lewo z powodów naturalnych, co owocuje tym, że każda afery związana z kościołem i jego hierarchiami jest bardzo wnikliwie rozpatrywana we wszystkich możliwych mediach (przy czym ton doniesień czy artykułów jest, rzecz jasna, uprzejmy i poprawny politycznie, niemniej ilość tych uprzejmych i niemalże neutralnych doniesień przechodzi w dosyć wrogą jakość), z drugiej zaś strony najbardziej gorliwi i widoczni w mediach obrońcy katolicyzmu to banda patentowanych oszołomów, do tego często dwulicowych (*vide* Giertych Roman, przyłapany przez *Fakt* na łgarstwie w oczy żywe). Doborowe to grono składa się w większości z jednostek, które u każdego rozsądnego człowieka wywołują obrzydzenie i odruch obronny, polegający na podświadomym ustawianiu się możliwie jak najdalej. Niekwestionowanym liderem jest oczywiście ojciec Rydzyk, który wizerunek kościoła psuje jakieś sześćset sześćdziesiąt sześć razy skuteczniej niż *Nie* i *Fakty i mity* razem wzięte — i w ogóle na miejscu władz Antyklerykalnej Partii Postępu *Racja* przyznałbym mu honorowe członkostwo w uznaniu zasług. Z kolei dzięki ostatniej aferze jak feniks z popiołów odrodził się w szerszej świadomości społecznej *enfant terrible* diecezji gdańskiej, czyli kanonik Jankowski — niegdyś kapelan *Solidarności*, obecnie kojarzony wyłącznie z powodu antysemitkich wypowiedzi, namiętnego obwieszania się orderami, do których nie ma prawa i w ogóle zamiłowania do przepychu przekraczającego wszelkie granice dobrego smaku, a przede wszystkim - z powodu podejrzeń o demoralizowanie nieletnich. Wracając do Rydzyka — o opinii, jaką zasłużenie cieszy się wśród bardziej myślącej części społeczeństwa najlepiej świadczy fakt, że w wyssaną z palca plotkę o maybachu uwierzył bez zastrzeżeń nawet [Staszewski Kazimierz](#), osoba rozsądkiem posługująca się niewątpliwie w sposób biegły.

Obok tych gwiazd dwóch na firmamencie ziemskim złowrogo jaśniejących nie widać jednak — i to jest właśnie problem — żadnej trzeciej, która stanowiłaby jakąś przeciwwagę. Z czego *zdałem sobie sprawozdanie* kilka dni temu, kiedy przeczytałem [na Onecie](#) o pomysle posłów Prawa i Sprawiedliwości, za którym stoi sam prymas Józef kardynał Glemp — czyli o wsparciu budowy świątyni opatrzności bożej sumą dwudziestu milionów złotych budżetowych. Świątynia w planach jest od lat dwustu, a decyzję o jej budowie podjął Sejm Czteroletni w związku z uchwaleniem Konstytucji Trzciomajowej — o czym można sobie przeczytać [tutaj](#). o czym jednak przeczytać nie można, to że na Ochocie stoi już świątynia opatrzności bożej, uznana niegdyś przez kardynała Wyszyńskiego za wypełnienie wotum.

I teraz ja się pytam — jeżeli tak niespotykany spokojny człowiek jak ja zaczyna się mocno denerwować (ze względu na temat staram się unikać bardziej odpowiedniego słowa), mając świadomość, że w tym kraju świątyń mamy niemało — rzecz by można wręcz, że świątyń u nas dostatek, a co jedna to większa i z ołtarzem potężniejszym — jeżeli tak spokojny człowiek pozostaje dziwnie głuchy na argument, że dwadzieścia milionów złotych to *żaden wydatek* i *jedna dziesięciotysięczna budżetu państwa* — to jak, pytam się, ma zachować spokój statystyczny obywatel? Zwłaszcza, kiedy na przykład na wizytę u lekarza specjalisty musi czekać sześć miesięcy, mając przy tym świadomość, że wprawdzie służbie zdrowia generalnie brakuje ciężkich miliardów i nawet dywizja alchemików produkujących złoto systemem dwuzmianowym nie podołałaby zadaniu likwidacji dziury w budżecie tego resortu - ale na jego własne, osobiste badanie potrzeba jakichś dwudziestu złotych. Tymczasem więc przeciętny Racionalista.pl

obywatel opatrnością bożą może nazwać fakt, że jeszcze żyje. I jeżeli w tej sytuacji głowa polskiego kościoła decyduje się na wszczynanie pospolitego ruszenia celem wybudowania czegoś na kształt bunkra z kopułą — to znaczy, że umiejętność wyczuwania przez hierarchów nastrojów społecznych jest mizerna, chociaż żenująco słabe efekty publicznej zbiórki pieniędzy na ten cel powinny dać do myślenia każdemu.

A skoro już się rozpędziłem, to dokończę: stan zdrowia papieża wskazuje wyraźnie, że zmiana na tym stanowisku jest kwestią co najwyżej kilkunastu miesięcy — i to może być dla polskiego kościoła próba najcięższa od kilkadziesiąt lat. Póki bowiem mamy Papieża-Polaka, cieszącego się bezgranicznym uwielbieniem w całym kraju, póty instytucja polskiego kościoła jest niezagrożona — kiedy jednak w Watykanie zamieszka Włoch, Brazylijczyk albo Niemiec może się okazać, że nastroje wiernych gwałtownie opadną, a okres prosperity skończy się dosyć nagle i nieodwołalnie.

Piotr Czerski

czerski, piotr - ur. 1981, poeta, częsty laureat, autor książki *pospieszne, osobowe* (kraków 2002). hulaka, utracjusz i bawidamek.

czerski, piotr - ur. 1981, student informatyki na wydziale eti politechniki gdańskiej, programista, webmaster, grafik. jego dewiza brzmi: *nie znam przyjemności ponad pracę.*

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-09-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3620) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3620>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl